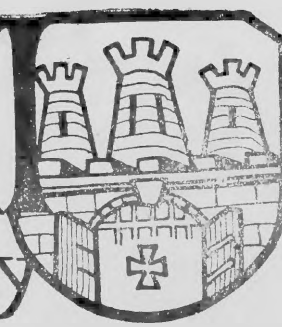




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 228

Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu 4 zł. Na prowincji 4 zł.

Rękopisy nadsyłane do Redakcji winny być pisane po jednej stronie i czytelnie

Rok XI.

O wykształcenie polityczne

(Dokończenie)

Zasugerowny obywatel kłamiwą opinią zapomina, że właśnie ta nieokreślona swoboda i lekkomyślność, niechęć się z nieczem, doprowadziły samorządy do ruiny.

Brak dostatecznego przygotowania do pracy w życiu publicznym obywateli pozbawia nas możliwości wyrobienia sobie własnego, niezależnego sądu w sprawach społeczno państwowych. Wtedy, gdy w państwach (Zachodniej Europy) rozbudowa demokracji posuwała się powoli stopniowo od góry ku dołowi w zależności od rozszerzania się poziomu uświadczenia szerokich warstw społecznych, my po 150 latach niewoli myśli, słowa i czynu zmuszeni byliśmy od razu rozbudować państwo na najszerszych demokratycznych podstawach. Brakło nam w swoim czasie stowarzyszeń, organizacji zawodowych i samorządowych, w których obywatel Zachodniej Europy pod osłoną prawa mógł się kształcić, nabierać doświadczenia w sprawach demokratycznych i przygotowywać do wystąpień na szerszej państwowej arenie.

Zachodzi teraz pytanie, co robić? jak wyjść z tego impasu życia publicznego. Liczyć na pracę społeczną, jako na pewnego rodzaju szkołę przygotowawczą do życia publicznego — jest dziś trudno — a to dlatego, że poglądy w tym kierunku się zmieniły: bo przestaje ona być już pracą społeczną domeną „dobrej woli”, a stawiane są w zamian i coraz częściej wymagania prawnego przygotowania do akcji takowej znajomości rzeczy. Sam obywatel, najczęściej ratuje się szukając tak zwanej „prawdy” w czytaniu artykułów różnokolorowej prasy. Lecz w tym naiwnym i głębokim przeświadczeniu znalezienia tam rzeczywistych wyjaśnień na nasuwające się zagadnienia — kryje się jedynie koczowniczy tryb życia. Wobec tego, że oświecenie na zielono czy czerwono danego faktu mówi chociażby cokolwiek o właściwym kolorze jego? W przeciwnieństwie do naszego szukania „prawdy” w artykułach popularnych dzienników, stanowiących jednak większość naszej prasy szczególnie codziennej — w wysoko kulturalnej Anglii np. obywatel w tej kategorii prasy nie szuka wyjaśnień i nie czyta zupełnie artykułów politycznych — a szuka jedynie w niej wiadomości ze sportu lub z kroniki życia towarzyskiego.

W niektórych państwach zagranicznych są zorganizowane specjalne kursy nauk politycznych przy uniwersytetach, gdzie mogą słuchać odczytów słuchacze innych wydziałów uniwersytetu, jak również i osoby postronne.

My jesteśmy jeszcze zbyt ubodzy w siły naukowe specjalne, by na prowincji mózgi pozwolić sobie na podobny luksus, i dlatego głód i potrzebę wiedzy nauk politycznych zaspakajając musimy w skromniejszych rozmiarach.

Jedyną drogą, realizującą powyższe, jest konieczność organizowania odczytów miejscowymi intelektualnymi siłami. Bo czyż do pomysłenia i czy wogóle sumiennosc może pozwolić na przyjmowanie udziału w rządach państwem nawet w formie ograniczonej, jaką jest udział w głosowaniu do ciał Ustawodawczych — nie orientując się w zasadniczych różnicach dominujących światopoglądów politycznych czy społeczno-gospodarczych? Czy może dla tak wielkiego zadania wystarczyć znajomość wielocowo-partyjnych komunalów?

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i raczyli oddać ostatnią posługę s p.

FRANCISZCE PERKOWSKIEJ

a w szczególności Szanownemu Duchowieństwu, proboszczowi parafii Imielnica ks. Wł. Skierkowskiemu, Administracji Cukrowni „Burowiecki”, znajomym i życzliwym, składa serdeczne „Bóg Zapłać”

Rodzina.

Wydalenie nuncjusza papieskiego z Meksyku

Mexico City, 7.10. Prezydent Rodriguez zarządził, by nuncjusz papieski arcybiskup Ruiz y Flores opuścił tery-

torjum państwa meksykańskiego. Nuncjusz papieski wyjechał już samolotem z Meksyku do Stanów Zjednoczonych.

Dwie nowe kandydatury na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Gdańsk, 7.10. Prasa gdańska w dalszym ciągu objawia żywe zainteresowanie sprawami następstwa po zmarłym Wysokim komisarzu Ligi Narodów s. p. hr. Gravinie. Według informacji dzienników gdańskich z Genewy, obecnie wysuwają się na czoło dwie kandydatury a to postać kanadyjskiego w Waszyngtonie Massey'a i dyplomaty angielskiego, zatrudnionego w centrali p. Clyve Massey nie mówi po niemiecku,

wobec tego kandydatura jego natrafia na trudności.

Prasa gdańska podkreśla, że ciągle pojawiają się nowych nazwisk w związku z kwestią obsadzenia stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów świadczy o tem, że zainteresowane mocarstwa nie mogą się co do osoby następcy pogodzić i że sprawa ta będzie więc przez pewien czas się przeciągała.

Statek z martwym kapitanem

Gdańsk, 7.10. Do portu gdańskiego przybył żaglowiec fiński „Vidar” z martwym kapitanem. Żaglowiec „Vidar” wypłynął z portu gdańskiego w ub. niedzielę, musiał jednak na wysokości Helu zarzucić kotwicę z powodu silnej burzy i wicheru. Po złagodzeniu się

wicheru, kapitał dał jeszcze rozkaz podniesienia kotwicy, a kiedy załoga zaczęła kiwała dalszych rozkazów, dostał nagle udaru serca i skonał.

Policja gdańska prowadzi obecnie śledztwo w tej sprawie i obłożyła statek aresztem aż do wyjaśnienia sprawy.

Włosi mają dość Hitlera

Berlin, 7.10. Adolf Hitler udzielił przedstawicielowi rzymskiego „Tevere” wywiadu, który został dziś opublikowany. Jak wynika z komentarzy, jakimi prasa włoska zaopatrzyła ten wywiad, sympatie faszystów włoskich dla Hitlera znacznie osłabły.

Dzienniki włoskie podkreślają, że dawno już minął moment, w którym Hitler mógł ująć władzę w Niemczech, obecnie zaś przez udzielanie wywiadów

stara się on wzbudzić nowe pozory swej wielkości.

Hitler — jak twierdzi prasa włoska — ma bezczelność proponować Włochom przysięgę, uzasadniając to tem, że Niemcy i Włochy mają wspólnych wrogów i powinny ręką w rękę przeciwko nim występować. Te propozycje Hitlera nie znajdują jednak uznania we Włoszech.

Porażka Chińczyków

Charbin, 7.X. Chińskim oddziałom partyzanckim udało się przy pomocy band mongolskich zająć całą zachodnią część kolei wschodnio-chińskiej. Dowództwo japońskie przedsięwzięło energiczną kontratak, w wyniku której doszło nad rzeką Nonn do większej po-

tyczki. Oddziały chińskie zostały rozgromione.

Około 1,500 Chińczyków poległo, reszta cofa się w popłochu. Japończycy zarządzili pościg, w którym bierze udział około 40 samolotów uzbrojonych w bomby i karabiny maszynowe.

Kłopoty finansowe Rumunii

Bukareszt, 7.10. Doniesienia o opinii rzeczoznawców komisji finansowej Ligi Narodów na temat sytuacji finansowej Rumunii wywołały w bucharskich kołach politycznych wielkie poruszenie.

Rzeczoznawcy zagraniczni napisali bowiem m. in., że Rumunia uprawia skrytą politykę inflacyjną i że jeszcze ciągle nie przejęła radykalnych środków w sprawie przywrócenia równowagi swego budżetu.

Słychać, że rząd rumuński został wezwany do wydania całego szeregu ustaw sanacyjnych, przewidujących redukcję poborów urzędniczych, oraz wyplatę tych zredukowanych poborów w miarę stojących do dyspozycji środków pieniężnych. Rząd rumuński w swej odpowiedzi zaznacza, że nie będzie mógł preferować wszystkich zaleconych zarządzeń w chwili obecnej.

Budowa mostu pod Modlinem

W pełnym toku znajdują się obecnie roboty przy budowie i montażu prześię wielkiego mostu drogowego na Wiśle pod Modlinem.

Budowa tego mostu prowadzona jest w rekordowym tempie. Prace rozpoczęto przed czterema miesiącami, obecnie zaś trzy prześię mostu są już zmontowane, pozostałe dwa zaś ukończone zostaną w najbliższym czasie.

Nowy most pod Modlinem odejczy znacznie drogę prowadzącą przez Jablonkę.

Kto głosował przeciw Polsce w Genewie

Genewa 7.10. Przeciw kandydaturze Polski do Rady Ligi Narodów głosowały Niemcy, Węgry, Czechosłowacja i Szwecja, natomiast Litwa głosowała za Polską, a litewski minister spraw zagranicznych Zaunius po dokonaniu wyboru podszedł do delegacji polskiej i złożył jej gratulację.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Lotnisko płockie na ukończeniu

Obecnie roboty na lotnisku w Kostrogaju są w dalszym ciągu prowadzone przy użyciu 50 sił roboczych, co pozwoli na otwarcie boiska w dniu 6 listopada r. b. Jakkolwiek teren całkowicie ukończonego lotniska wynosi 50 hektarów to jednak do użytku oddane będzie około 30 proc. przygotowanego lotniska w bieżącym roku. Reszta bowiem terenu, na którym wykonano większe roboty musi się uleżeć. W roku przyszłym można będzie korzystać z całego obszaru. To zaś niewątpliwie spowoduje zainteresowanie się lotniskiem przez władze wojskowe, które napewno pobudują tam hangary dla zakwaterowania stałej grupy lotniczej. W ubiegłym tygodniu była przeprowadzona inspekcja lotniska przez delegację komitetu głównego LOPP, w Warszawie w osobach majora pilota Kwiecińskiego, inżyniera Kawęckiego oraz dyrektora komitetu wojewódzkiego LOPP.

W dniu 7 listopada 1932 r. odbędzie się uroczyste poświęcenie lotniska, a więc, święto lotnicze, na które przybędzie cały szereg samolotów turystycznych. Szczegóły obchodu związanego z uroczystością poświęcenia lotniska są obecnie opracowywane i podane będą w Ds. Pł. Budową lotniska kieruje p. inż. J. Szaniawski.

Usiłowanie samobójstwa

W dniu 5 października r. b. Stefan Tabora, zam. w Płocku przy ulicy Aleje Kilińskiego № 4 usiłował otruć się esencją octową.

Apro wizacja komunalna

Zaopatrywanie miast naszych w najbardziej niezbędne produkty spożywcze ściśle związane jest z produkcją wiejską najbliższych okolic. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na chałtętność takich odosobnionych rynków, zaopatrujących najbliższe miasta w produkty pierwszej potrzeby. Ogół producentów wiejskich, niezmierzając ze sobą nie związanych — pada zwykle ofiarą szeroko rozwiniętego pośrednictwa, o charakterze pasożytniczym. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest ciągła fluktuacja cen.

Większe centry miejskie wywierają wpływ poważny na ceny takich produktów, stanowiąc znacznie obszerniejszy rynek zbytu, niż miasta mniejsze.

Zdarza się więc często, że przekup nie zżęceniu szerszym popytem na rynkach większych zasypują danym produktem np. stolicę. Ceny w większym ośrodku przeto spadają, podczas, gdy w miejscach produkcji niejednokrotnie się podnoszą. Wynikiem takiej manipulacji jest powrotny odpływ produktów do pierwotnego rynku zbytu. Naraża to producentów na liczne straty, oraz dezorientację konsumentów, zaskoczonych ciągłymi, nieraz dotkliwymi fluktuacjami cen.

Ten wysoce nieekonomiczny rozdział produktów pozostaje w zależności od nieuregulowanego w zupełności systemu wymiany w naszym rolnictwie. Wprowadzenie planowości daleko idącej w tej dziedzinie ekonomicznej, planowości opartej na wytworzeniu odpowiednich ośrodków wymiany, co pociągnęłoby za sobą odpowiednią standaryzację towaru, możność przechowywania go na dłuższy okres czasu, nasuwa się z coraz większą oczywistością. W ślad za temi posunięciami planowymi, wprowadzającymi pewien ład do produkcji i wymiany, doszlibyśmy niewątpliwie do uregulowania cen produktów rolnych, co miałoby niewątpliwie potężny wpływ na usunięcie dotychczasowej chałtętności.

Za jedno z pierwszych posunięć na drodze takiej planowości uważać należy niewątpliwie inicjatywę miast naszych w sprawie zwołania pierwszego zjazdu apro wizacji komunalnej. Zjazd odbył się we Lwowie, gromadząc przedstawicieli większych miast ze wszystkich dzielnic Polski. Miasta, szczególnie większe, są najpoważniejszym rynkiem zbytu dla produktów rolnych, to też zabranie głosu przez tak poważnego konsumenta pociągnąć może za sobą daleko idące następstwa, jeśli projekty, rzucone na Zjeździe, poparte zostaną usilnymi staraniami w celu ich urzeczywistnienia. Planowość wysiłków ze strony konsumenta takiego, jak miasto nasze, wywołać może poważny wpływ na naszą wymianę, przyczyniając się do uregulowania cen. Szczególnie sprawa ta przedstawia się poważnie w dobie obecnego kryzysu, kiedy miasta troszczyć się muszą o apro wizację uboższych warstw ludności.

Obrady na Zjeździe zajęły się głównie ustaleniem wytycznych miejskiej polityki apro wizacyjnej. Zwrócono przytem uwagę na najważniejsze działy apro wizacji miejskiej, a więc na apro wizację mięsną, mleczną, chlebową oraz opałową. Każdej z tych spraw poświęcone zostały referaty specjalne, nad którymi prowadzona była ożywiona dyskusja. Wynikiem tych obrad było przede wszystkim ustalenie konieczności spółdzielczości. Na powyższą konieczność niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę w całym szeregu artykułów, wskazujących, że zarówno podniesienie poziomu produkcji rolnej, jak i wymiany, związane jest ściśle z rozwojem spółdzielczości.

W naszych okolicach wysiłki w tym kierunku prowadzone są już oddawna, napotykają jednak na poważne prze-

szkody. Należy jednak zaznaczyć, że w czasach ostatnich zauważyć można bardziej ożywiony ruch w handlu produktami wiejskimi. Poważną rolę odegrać może w tym ruchu niedawno przyłączenie T-wa Okręgowego Kooperatywu do znanego na gruncie płockim zrzeszenia „Zgoda”.

Wpływ miast, poza bardziej racjonalną wymianą produktów wiejskich, przyczynić się może również znacznie do obniżenia cen przewozu i cen artykułów skartelizowanych pierwszej potrzeby, w pierwszym rzędzie cen węgla. Na te strony apro wizacji Zjazd zwrócił szczególną uwagę.

Akcja skoordynowania miast naszych w kierunku zrationalizowania wymiany stanowić może poważny punkt wyjścia do daleko idących zmian w naszym życiu gospodarczym.

Pod znakiem kołtuna

Z prawdziwą radością przyjęło społeczeństwo naszego powiatu wiadomość o powstaniu płockiego oddziału T-stwa Higienicznego. Życie włościan pod względem higieny jest tak zaniedbane, że wymaga bezwzględnie natychmiastowego podjęcia pracy w kierunku uświadamiania szerokich mas ludności wiejskiej o podstawowych zasadach pielęgnowania zdrowia. Brudne, ciasne, a częstokroć i ciemne izby chat, są przeświecone tak dusznym powietrzem, woniejącym potem ludzkim i wilgocią, że dziwić się doprawdy trzeba, jak w tej atmosferze może wytrwać życie człowieka fizycznie pracującego. Propaganda higieny, którą postanowiło prowadzić Tow. Higieniczne wśród włościan napotka z pewnością z ich strony na silny opór w postaci zabobonów i przesądów, które porównać się dadzą tylko z wierzeniami ludów ciemniejszej średniowiecza, jeśli nie pierwotnych plemion. Ciemnota mas w dziedzinie higieny zdrowia upakarla nas, jako naród walczący o mocarstwowe stanowisko wśród państw zachodniej Europy, dlatego z najwyższym uznaniem podjąć musimy pracę od podstaw, którą rozpoczęło Płockie T-wo Higieniczne.

Żeby nie być gołosłownym, mówiąc o ciemności mas, podam kilka przykładów z wierzeń naszego ludu: Wezwany do chorej na wieś, odległą o kilkanaście kilometrów od Płoska, stwierdzam niezwykły przypadek. Młoda, lat 18 letnia, dziewczyna leży w łóżku. Ciało jej pokryte dużymi krwawymi wybroczynami („preplami”, jak się chora wyrażała). W ustach ma czarno od podobnych wylewów i skrzepów krwi, które pokryły język, dziąsła i gardło. Obraz choroby nieznan mi z literatury medycznej, ani z praktyki. Pytam więc co tu się stało takiego. Na to matka chorej zamyka cicho drzwi miesz-

kania, by kto z sąsiadów nie wszedł i nie słyszał naszej rozmowy, i opowiada mi, w tajemnicy, że córka jej dostała krwotoku z nosa, ust i nie z ust. To jeszcze bardziej zmąciło moje pojęcie o tej chorobie i utwierdziło w przekonaniu, że mam do czynienia z b. poważnym przypadkiem. Na dalsze moje pytania dowiaduję się, że chora ma odmrożone nogi. Widzę obrzeknięte, czerwone nogi chorej, jak wielu dziewcząt pracujących w polu, ale i to niewyjaśnia mi sprawy. „No to już wszystko panu lekarzowi opowiem” — decyduje się wreszcie matka chorej. „Był tu u nas we wsi znachor, co to wszystkim puszczał krew i cięte bańki stawiał. Córka moja poszła do niego poradzić się na odmrożone nogi. Kazał jej robić gorące kąpiele z nawozu końskiego, a jeśli nie pomaga, to z nawozu kurzego, bo ten od końskiego jest silniejszy. Stosowała córka te kąpiele przez tydzień, aż oto wczoraj rzuciła się z niej krew”. Trzeba było być i wysłuchać tego opowiadania ze szczegółami, żeby zrozumieć z jaką wiarą i ufanością najdrobniejsze szczegóły poleceń wiejskiego znachora były zapamiętane i wykonane przez chorą. Doprawdy rozbrajające są te wyznania. Czulem się bezsilny ze swą wiedzą lekarską, wobec tak gruntownego opowiadania duszy chłopki przez owego znachora. Ale to nie jest jakiś izolowany przypadek. Każdy lekarz prowincjonalny prawie codziennie spotyka się, jeśli nie z takim samym, to z podobnym przypadkiem ciemnoty naszego ludu w zakresie higieny. Możnaby niemi wesoło smuć czytelników cały dzień. Złazła się np. niewiasta z dzieckiem, które pies ugryzł w rękę. Trzy tygodnie przeszło a ręka się nie zagoiła, więc zgłasza się do lekarza. Stwierdzam obrzęk całego przedramienia z powodu zagojenia się rany. Polecam robienie

okładów wilgotnych pod ceratką. Pierwszy opatrunek zrobiłem sam, żeby matkę nauczyć i pocieszyć, że po paru dniach ręka zacznie się goić. Po dwóch dniach chora jest z powrotem. „Nie nie lepiej, lekarstwo nie plaży (skutkuje) — oświadcza kategorycznie matka. Zanepokojony odwijam założony niedbale opatrunek i zamiast kompresu znajduję jakiś zwój włosów. „Co to?” — pytam. „Bo to, proszę pana lekarza, sąsiadki poradziły mi, żeby na ranę położyć sierść z tego psa, co ją ugryzł to się szybko zgoi”. Oto najlepszy dowód, kto ma więcej posłuchu u ludu i jak trudną będzie wśród niego propaganda higieny.

Gdybym chciał opowiadać o innych szosobach leczenia ludowego, jak np. 9 igieł rozpuszczonych w esencji octowej jest najlepszym lekiem na reumatyzm stawowy, to nie wystarczyłoby miejsca w „Dzienniku”. Ograniczę się więc tylko do jednego jeszcze faktu. Przychodzi prosić o poradę młoda chłopka. Badam płuca, bo na nie właśnie skarżyła się najwięcej, ale intryguje mnie przez cały czas badanie kłęb długich włosów, wyglądający z pod ukrycia na klatce piersiowej. Nie mogę dłużej wytrzymać i pytam, co to są za włosy. „To kołtun proszę pana lekarza już noszę go w woreczku od dwóch lat na piersi, bo pomaga mi w chorobie i chroni od śmierci”. W żaden sposób nie dała się uwolnić od tego kołtuna.

Może nie wszystkim wiadomo, czym jest właśnie ów kołtun. Otóż w medycynie ma on swój termin łaciński: **plica polonica**, bo jakoby jest spotykany tylko w Polsce. Niemcy dali mu również nazwę: **Weichselzopf**. Jest to oczywiście absurd, bo taki kołtun może się zwić na głowie każdej kobiety jeśli przez parę dni lub tygodni nie będzie czesała swych włosów co zdarza się najczęściej u chorych niewiast. Wtedy to powstaje zbity zwój włosów, podobny do wójłoka, nie dający się rozczesać. Otóż nazwa **plica polonica** utrzymała się dlatego, że właśnie w Polsce kołtun spotyka się najczęściej. Lekarze obce krajowcy specjalnie „przyjeżdżają do Polski, by obejrzeć kołtun, bo w praktyce swej nie spotykają go, tymczasem w naszym powiecie lekarz prowincjonalny co miesiąc spotkać może przynajmniej jeden taki kołtun. Kołtun ma takie uszanowanie u naszych bab wiejskich, że w żaden sposób nie dadzą go sobie zdjąć i przekonać, że on właśnie jest wyrazem nieczystości, największej przyjaćółki chorób. Według ich wierzenia, po obcięciu choroby się rzuci na oczy i uszy. Kryją więc kołtun starannie pod chustą, żeby przypadkiem lekarz podstępem go nie obciął. Musimy więc uznać się za zwyciężonych i oświadczyć, że lud nasz żyje jeszcze pod znakiem kołtuna. Nie znaczy to jednak byśmy się walki z kołtuniarstwem wyrzekli, czego widomym znakiem jest powstanie Płockiego T-wa Higienicznego.

Dr. A. Stańczyk.

Wacław Antoni Gilewicz.

4

BITWA POD SARYKAMYSZEM.

SZKIC HISTORYCZNY.

Ischan-pasza popełnia pierwszy swój błąd: nie zajmuje Sarykamysza od razu z zaskoczeniem bez jednego strzału, ale uprzedza Rosjan o swem przybyciu...

Brygada konnych kozaków atakuje bezbronną stację i bogatą wieś Nowo-Selim, zabiera do niewoli cały personel stacyjny i dwa sanitarne pociągi wraz z ranymi i chorymi żołnierzami.

Pielęgniarki czerwonego krzyża pogwałcono i powiązano sznurami... żołnierzy postrzelano i porąbano... jedyny parowóz prowadzony przez sprytnego maszynistę szczęśliwie ratuje się ucieczką do następnej stacji Begli — Achmed — gdzie na groźną wiadomość szukają się do obrony i proszą fortecę Kars o pomoc i odsiecz.

Kurdowie, widząc uciekający parowóz daremnie usiłują go dopędzić, a potem z obawy przed zbrojną siłą, która by mogła nadejść ze strony Karsa —

przecinają wszystkie telegraficzne druty, plądrują stację i bogatą wieś, zabierają jeńców i nieszczone pielęgniarki i u chodzą tą samą drogą — skąd przyszli.

Część ich zbliża się do korpusu Ischana paszy i chce dołączyć się do głównych sił, ale słyszą kanonadę, dochodzącą ze strony Sarykamysza i zwracając z powrotem na Bardus, kierując się w stronę Erzerumu...

Dzięki błyskawiczności działań — wymykają się pomyślnie — wraz ze swą zdobyczą.

Kilka trupów padniętych w drodze koni i rzuconych zarznięci jeńcy — pozwalają później odszukać śladu ich zbójckiej wyprawy...

Pułkownik Termen — podbiega do wodzów kozackiej baterji „wojskowego starsziny” (podpułkownika) — Borodina i krzyży:

— „Uciekajcie za pagórek wraz z armatami i ostrzelajcie ten las — tam siedzi nieprzyjaciel!”

Podpułkownik Borodin — zupełnie nie rozumie, co się dzieje, oponent, jest pewny, że są to tylko manewry rosyjskiej piechoty i nie chciałby uciekać... wolałby posłać do lasu oficera — który

ma wstrzymać strzelanie, przynosząc mu tyje niepowetowanych strat...

Lecz dwa granaty — które uderzają w ścianę przeciwnego dworca przekonywują go wreszcie o niesamowitości odbywających się manewrów.

Kozacka baterja w mig jest zaprzężona, odjeżdża za pagórek i po dwóch minutach otwiera ogień, posyłając pociski do najeżonego śmiercią lasu.

Ryszard Termen biegnie dalej w stronę koszar, rekwiruje po drodze intendenta bryczkę i alarmuje bataljony pospolitego ruszenia zajęte oczyszczaniem od śniegu mostu w drodze na Karakurt... dzielny pułkownik szybko formuje prowizoryczny sztab, składający się z dwóch intendencjów i kapłana pospolitego ruszenia i wydaje szereg rozkazów.

Kompanie pospolitaków — po rosyjsku „opółceńców” — ruszają z berdankami w stronę dworca i zalekają za torem kolejowym, odpowiadając na ogień tureckiej piechoty...

Pierwszy krok do obrony Sarykamysza — zostaje zrobiony...

Niestrudzony Termen podnosi na nogi całe miasto — uzbraja szpitale i e-

tapy, a urzędnicy jego sztabu biegną na pocztę i telegraf i alarmują wszystkie sąsiednie stacje, — prosząc o rychłą pomoc.

Dwa bataljony piechoty z fortecy Kars — nadciągają dopiero przed zmrokiem — załadowane do ciepłuszek...

Ischan-pasza popełnia drugi swój błąd...

Nie schodzi z gór w dolinę, gdzie leży Sarykamysz — jeszcze mógłby całą swą masą zgnieść wszystkie improwizowane oddziały pułkownika Termena...

Wzamin tego pociągu do odpowiedzialności szpiega-ormianina, który jest równocześnie przewodnikiem całego tureckiego korpusu...

— „Cóż ty draniu jeden — karci ormianina turecki generał: mówileś, że w Sarykamyszu niema żadnych wojsk, a to co? — Kto tam strzela, skąd ta artylerja i piechota?”

Biedny szpieg, trzęsie się jak liść osiki i sam nie wie, skąd zjawili się te bataljony... nie było ich przed kilku dniami...

(C. d. n.)



Kronika Płocka

Październik

7

Piątek

Dziś

N.M.P. Róž.

Jutro

Pelagii

DZIS W PORZE UOJNEJ PRZYJMUJE

dr KADYSZ.

Z Biblioteki Parafjalnej

Biblioteka Parafjalna i Czytelnia) przy ul. Dobrzyńskiej 5 — otwarta codziennie od godziny 5-ej do 7-ej, prócz niedziel i świąt.

Czytelnia Polska

Biblioteka „Czytelnia Polskiej” przy Placu Florjańskim otwarta w godzinach 17—19 codziennie oprócz niedziel i świąt.

RADJO — KONCERTY

Program na dziś.

12.45 Płyty. 15.00 Przegląd wydawnictw periodycznych 15.15 Lekcja języka angielskiego 16.30 Płyty 16.40 „Nowy kodeks karny.” 17.00 Koncert w przerwie koncertu C. B. H. dla żegluga i rybaków. 18.00 Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 19.20 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej.” 19.30 Feljton p. t. Towarzysz Iljin o 5-leciu. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie feljton literacki: „Marja Konopnicka.” 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Zimowe moratorium mieszkaniowe

Dnia 31 b. m. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wstrzymaniu na okres letni eksmisji bezrobotnych. W okresie od 1 października do 31 marca obowiązująca ustawa sejmowa, zapewniająca dach nad głową lokatorom 1—2 izbowych lokali w wypadkach niemożności płacenia czynszu. Dobroć jestwo tej ustawy rozciąga się nie tylko na bezrobotnych, ale także i na wszystkich innych lokatorów, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych.

Wszystkie zatem eksmisje, odroczone w lecie na podstawie dekretu Pana Prezydenta, wstrzymane są również na okres 6-ciu miesięcy zimowych. Dla uzyskania odroczenia eksmisji potrzebna jest jednak we wszystkich wypadkach decyzja właściwego sądu.

Zagrożeni więc eksmisją winni już obecnie zwrócić się do sądów o jej odroczenie.

Gazeta parafjalna w Wyszynach

We wsi Wyszyny pow. mławskiego proboszcz tamtejszej parafii ks. dr. W. Helenowski, b. redaktor płockiego tygodnika „Hasło Katolickie” wydaje gazetkę parafjalną.

Ma ona duże powodzenie i poczytność wśród parafjan, gdyż jest bardzo interesująco redagowana.

Egzamina wikariuszowskie

W dniach 13 i 20 października r. b. na sali Kurji Biskupiej odbędą się egzamina dla księży wikariuszy diecezji płockiej.

Egzamina przeprowadzać będzie specjalna komisja księży profesorów z seminarium duchownego.

Wielka pielgrzymka diecezjalna

Na terenie diecezji płockiej wszystkie parafie przygotowują się do wzięcia udziału w wielkiej zbiorowej pielgrzymce do Częstochowy.

Protektorat nad pielgrzymką objął J. E. ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski, J. E. ks. Biskup L. Wetmański, ks. Przeor OO Paulinów, ks. Prowincjał OO Dominikanów oraz p. E. Płocki, prezes diecezjalnego instytutu akcji katolickiej.

W pielgrzymce, która się odbędzie w dniach od 25—28 października 1932 roku wezmą czynny udział delegaci 226 parafii z całej diecezji.

Zapisy na listy uczestników odbywają się w parafjach w czasie od 2 do 12 października r. b.

Całością pielgrzymki zajmuje się Zarząd związku diecezjalnego bractw różańcowych w Wólce Mławskiej. Pieniądze na bilety (wyjazd z najbliższej stacji kolejowej) składać należy w I-ym terminie dnia 9 października, w II-ym terminie dnia 14 października oraz w III-ym i ostatnim terminie dnia 18 października. Wyjątkowo niektórzy mogą nabyć bilety od komendanta pociągu przy wsiadaniu do wagonu. Prawdziwy bilet posiada pieczęć Zarządu zw. diec. bractw różańcowych.

Dzieci do lat 4-eh nie nie płacą, dzieci od lat 4-eh do 10-ciu płacą pół biletu.

Wystawa misyjna

Z okazji krajowego Zjazdu Związku Misyjnego duchowieństwa otwarta została w Warszawie w lokalu klubu urzędników państwowych — N. Świat Nr. 67 — wystawa misyjna.

Wystawa czynna jest codziennie od godz. 10 do godz. 19. Bilety wejścia 50 gr. Szkoły i wycieczki korzystają z ceny ulgowej.

Wystawa trwa od 27 września r. b. do 9 października r. b.

Z Płockiego Twa Kolarzy

Zarząd P. T. K. zawiadamia W.P.P. członków, iż z racji zamknięcia sezonu kolarskiego zostanie odprawiona Msza św. w Katedrze Płockiej dnia 9 października r. b. o godz. 8-ej rano, na którą ma zaszczyt zaprosić WPP Członków i sympatyków.

Zbiórka z maszynami na placu W.P. Hejkego o godz. 7-ej rano. O godz. 7 m 30 Członkowie udadzą się ze sztandarem i maszynami wprost do kościoła na Mszę św.

Po nabożeństwie odbędzie się wspólna wycieczka do Bielska, na którą Zarząd PTK prosi o jaknajliczniejszy udział, jak również Członkowie proszą się o przypięcie sobie posiadanych przez nich żetonów i oznak kolarskich.

Zasiłki Z. U. P. U. dla zmieniających posady

W okresie częstych obecnych redukcji pracowników umysłowych aktualną jest kwestja, kiedy pracownik umysłowy uzyska ponownie prawo do świadczeń Z. U. P. U., jeżeli np. o jakimś czasie zmienia zajęcie, przepłacając okres zatrudnienia okresami pozostawania bez pracy. Wedle ustawy, po utraceniu prawa do zapomóg w Z. U. P. U. nabywa pracownik prawo to z powrotem po przepracowaniu ponownie 6-miesięcznego okresu. Jeżeli po utraceniu pracy i wykorzystaniu pełnych świadczeń 6-miesięcznych przyjęty został pracownik do innej pracy, z której został zwolniony po przepracowaniu 3 lub 4-eh miesięcy — nie posiada prawa do korzystania z zasiłków Z. U. P. U. Jeżeli natomiast pracownik korzystał z zasiłku Z. U. P. U. tylko przez kilka miesięcy i uzyska nowe zajęcie przed wyczerpaniem pełnego 6-miesięcznego okresu zasiłkowego, to na wypadek usunięcia go z nowej posady przed upływem 6 miesięcy, upoważniających normalnie do otrzymania świadczeń, ma prawo do całkowitych świadczeń w okresie 6 miesięcznym.

Odroczenia służby wojskowej

Wobec częstych zapytań, czy studentom 8 sem. politechniki mogą być udzielone odroczenia służby wojskowej na okres ukończenia przez nich prac dyplomowych, min. spraw wewnętrz-

nych, po porozumieniu się z min. W.R. i O.P., zawiadamia, że wymienione odroczenia na wydziałach wymienionych w par. 255 rozporządzenia wykonawczego mogą być udzielane, jednak tylko w granicach wieku lat 25.

Rektoraty politechniki zostały zawiadomione o powyższym celem wydawać im odpowiednie zaświadczenia.

Podatek wojskowy

W związku z zachodzącymi wątpliwościami co do stosowania przepisów w sprawie opodatkowania zasadniczym podatkiem wojskowym należących do roczników starszych, minist. spraw wewnętrznych, w porozumieniu z minist. spraw wojskowych, wyjaśnia w okólniku do wszystkich wojewodów i starostów co następuje:

Nie ulegają wogóle obowiązkowi opłacania podatku wojskowego należący do roczników 1883 — 1897, roczniki te bowiem powołane były do szeregów nie drogą normalnego poboru, lecz na skutek mobilizacji. Z roczników 1898 i młodszych są także zwolnieni od opłacania podatku wojskowego ci, którzy stawali do poboru i służyli do r. 1925 i są: 1) inwalidami wojskowymi zarówno polskimi, jak też z armii zaborczych, gdyż cierpienia ich powstały w związku ze służbą wojskową i 2) b. żołnierzami armii zaborczych, których czas czynnej służby wojskowej przekracza 5 miesięcy kalendarzowych. Natomiast podlegają obowiązkowi płacenia podatku wojskowego między in. również ci, którzy zgłosili się do poboru w r. 1925 i następnych na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego, ur. w r. 1903 i młodszy, a w Małopolsce Wschodniej — ur. w r. 1900 i młodszy.

Przypomnienie

B. ważne licytacje

Towarzystwo Kredytowe m. Płocka w miesiącu październiku r. b. wystawia na licytacje osiem nieruchomości płockich, terminy których mogą ująć uwagi osób zainteresowanych i dlatego o nich przypominamy, a mianowicie nieruchomości:

Nr. 388½, pol. nr. 5/7 ul. Mostowa 20 października 1932 r.

Nr. 282 A pol. nr. 8 przy ul. Tumskiej 21 października r. b.

Nr. 529 pol. nr. 13, przy ul. Tumskiej 27 października r. b.

Nr. 194 pol. 3/7 przy ul. Rybaki 22 października r. b.

Nr. 184 A pol. nr. 12 przy ul. Bielskiej 24 października r. b.

Nr. 504 i część 197 za rogatką Bielską 25 października r. b.

Nr. 194 pol. nr. 4 przy ul. Królewskiej 26 października r. b.

Nr. 330 A i 241 pol. nr. 14 przy ul. Królewskiej 27 października r. b.

Wszystkie szczegóły udostępnienia są w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Tumsk 9.

Wielka loteria fantowa i wielka zabawa jesienna w parku Florjańskim

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. pod wysokim protektoratem Starosty A. Klotza, Komendanta Garnizonu E. Rożkiewicza oraz Prezydenta miasta A. Ostaszewskiego organizuje w niedzielę dnia 9 października 1932 roku wielką loterię fantową i wielką zabawę jesienną. Sprzedaż biletów na loterię odbywać się będzie na ulicach miasta od g. 9 rano. Na loterii fantowej jest mnóstwo fantów, w tem około 700 żywych jak gęsi, kaczki, kury prosięta, perliczki, gołębie i t. d. dalej produkty rolne żyto, pszenica, mąka, kartofle i t. p. Cena losu tylko 50 groszy. Na 5 fantów tylko 1 przegrany. Wydawanie fantów odbywać się będzie w lokalu d. Hurtowni Tytuńskiej p. Praskiewiczza, ul. Kościuszki 9. Od godziny 13 do 22 odbędzie się jesienna zabawa ogrodowa w parku Florjańskim.

1. Zawody sportowe organizacyi p. w. i w. f. i wojska

2. Konkurs chórów dla szkół i organizacyi.

3. Kinoteatr w ogrodzie

4. Żywe obrazy w świetle ogni bengalskich i reflektorów, oraz cały szereg atrakcyi jak kółko szcześciła strzelnica polowanie na kaczki, pocztą francuska, loteria amerykańska i t. p. Park

będzie bardzo efektywnie iluminowany. Bufet we własnym zarządzie. Dwie orkiestry: 4 p. s. k. i straży pożarnej. Poza tem zainstalowane będzie kilka głośników radiowych zafiarowanych przez firmę „Promień”. Bilet wstępu 50 groszy, dla młodzieży szkolnej P.W. i żołnierzy 25 groszy. Czysty dochód z powyższych imprez przeznaczony jest na cele przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Zainteresowanie społeczeństwa, loterią i zabawą jest bardzo wielkie i sędzić należy że tłumy publiczności wezmą udział w loterii i zabawie.

Doroczne walne zebranie powiatowego LOPP-u

Dnia 22 października r. b. odbędzie się w Płocku doroczne walne zebranie powiatowego oddziału LOPP.

Klub Miłośników Nauk Społecznych i Politycznych

Dowiadujemy się, że dnia 16.IX b. r. powstał w Płocku Klub Miłośników Nauk Społecznych i Politycznych. Do Zarządu wybrani zostali prezes Doktor Frankowski, sekretarz Dr. Bachurzewski, skarbnik prof. Karaskiewicz. Kierownikami naukowymi Dyr. Augustyn i Dyr. Wóbel. Zadaniem Klubu jest organizowanie wieczorów dyskusyjnych dla swych członków oraz szerzenie wiedzy i zamilowania dla nauk społecznych, gospodarczych i politycznych wśród społeczeństwa przez urządzenie odczytów publicznych na tematy naukowe i z dziedziny zagadnień doby bieżącej.

Zmiany personalne wśród duchowieństwa diecezjalnego

Ks. A. Rogowski mianowany został proboszczem par. Smogorzewo, Ks. A. Wiołgowski delegowany został do pomocy choremu proboszczowi parafii Obryte.

Dzień katolicki

W niedzielę, dnia 30 października r. b. będzie w Płocku uroczyste obchodzone święto Chrystusa Króla oraz w związku z tem odbywać się będzie propagandowy dzień katolicki.

Chłodny październik

Miesiąc październik przyniósł nam znaczne ochłodzenie. Od poniedziałku zapanowała jesień nadobrze. W środę nad wieczorem padał deszcz. Chłody jesienne to prawdziwe nieszczęście dla biedoty miasta naszego.

Ruch turystyczny i wycieczkowy

W niedzielę dnia 2 października b. r. przybył do naszego miasta hr. Szembek poseł Rzeczypospolitej w Bukareszcie, w towarzystwie kilku osób z Warszawy. Hrabia Szembek żywo interesował się historycznymi zabytkami miasta Płocka.

Kronika policyjna

Przyjęto protokół zameldowania od Magnes Chany, zam. w w Płocku przy ul. Szerokiej № 1 o kradzieży z budki przy ulicy Sienkiewicza róg 1 Maja materiałów piśmiennych, owoców i cukierków wartości 50 złotych przez nieznanych sprawców.

Spisano doniesienie na Józefa Węglowskiego, zam. Płock, ul. Dobrzyńska № 34 za nieposiadanie karty rzemieślniczej.

Spisano doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego, na: 1) Gurdową Janinę, zam. Płock, ul. Dobrzyńska 20, 2) Cywińskiego Jana, zam. Płock, ulica Nowa 5, 3) Rykierta Michała zam. Płock, ulica Dobrzyńska 20, Rykiertową Zofję, zam. Płock, ulica Dobrzyńska 20.

Przyjęto zameldowanie od Eugenjusza Cyranowskiego, zam. Płock, Rybaki № 2 o oszustwie w czasie gry w 3 karty przez Ignacego Zalewskiego vel Wiernieckiego, zam. Płock, ulica Jerozolimka № 17.

Spisano doniesienie na Gustawa Nejera, zam. w Dobryżkowie za brak tabliczki przy wozie.

Kradzież wędlin

W środę ubiegłą nieznanymi sprawcy skradli wędlin w wartości 261 zł. 20 gr. na szkodę Marii Jabczyńskiej, zam. przy ul. Kolejowej № 25.



Tak oto właśnie piecze tylko

Dr. Oetkera proszek do pieczenia „Backin”

Trzeba sobie uprzytomnić, że od więcej niż 35 lat pracuje się nad udoskonaleniem tego jedynego w swoim rodzaju proszku do pieczenia. „Backin” był już dobry przed 35 laty, i właśnie dlatego było tak trudno go ulepszyć. Niezmordowane badania i niezliczone doświadczenia wydały obecnie produkt ostateczny, o którym można powiedzieć

jest on nieznównany!

Każda gospodyni domu wie o tem. Dlatego pieką one podług przepisów Oetkera i chronią się temsamem przed niepowodzeniami. — Mnóstwo praktycznych przepisów pieczenia zawierają „Recepty Dr. Oetkera” wyd. F. (cena 40 gr) oraz „Dr. Oetkera Książka Kucharska” (cena 85 gr). Do nabycia w składach żywnościowych, pozatem za nadesłaniem znaczków w firmie Dr. August Oetker, Oliwa.



W Poznaniu powstana wielkie Targi Rolne

Poznań, jako stolica Wielkopolski, której produkcja artykułów spożywczych i zboż dosięga 64 proc. ogólnokrajowej produkcji, dotychczas nie posiada Targu Rolnego. We wszystkich państwach, o strukturze rolnej, tego rodzaju Targi rozwinęły się i odgrywają ważną rolę w kształtowaniu popytu i podaży. Targi Poznańskie czynią obecnie przygotowania by temu brakowi zaradzić. W czasie kryzysu stworzenie wielkich jesiennych targów rolnych nie jest możliwe. To też obecnie jedynie poszczególne działy targów rolnych są organizowane. W każdym wypadku popiera się jaknajusilniej prywatną inicjatywę zrzeszeń rolnych i przy pomocy udzielonej wydobywa się na światło dzienne twórcze składowice gospodarstwa rolnego. W roku bieżącym trzy imprezy, które się odbędą w gmachu Targów z czasem przejdą składowice stałe wielkich jesiennych targów rolnych. Są nimi perjodyczne Targi Ogrodnicze, pierw-

sze Targi Jęczmienia Browarnego oraz Targi na Wełnę. Targi na jęczmień browarny organizowane przez Komitet Ogólnopolskich Targów na jęczmień Browarny odbędą się od 7—9 października. Próbkę jęczmienia z dokładną analizą będą wystawiane w hali od ul. Bukowskiej. Wejście przez Halę Reprezentacyjną. Sprzedaż odbywać się będzie przy udziale maklerów Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu i według warunków giełdowych. Targ Ogrodniczy będzie otwarty 8 październik o godz. 10-ej rano i trwać będzie do 11 października godz. 6 ej wieczorem.

Wyniki zeszłorocznego Targu spowodowały ogromny udział szkół drzew owocowych. Pozatem licznie reprezentowani będą producenci owoców oraz firmy przemysłowe, sprzedające najrozmaitszy sprzęt ogrodniczy domowy. Niskie ceny na drzewka, owoce, kwiaty i wszelkiego rodzaju przyrządy ściągają niezawodnie tłumy zwiedzających. W ramach Targu odbędą się szereg odczytów i pokazów interesujących panie domu oraz ogrodników.

Trzecią imprezą są również perjodyczne Targi na wełnę krajową, które

odbędą się w listopadzie. Coraz to zwiększony popyt na wełnę krajową spowodowany przez warunki przetargów państwowych, wymaga koncentracji skupu w poważnej instytucji, która jest wykładnikiem interesów samorządu gospodarczego.

W tych 3 inicjatywach widzimy tworzące się zarysy przyszłych wielkich targów rolnych, które będą stałą jesienną imprezą Targów Poznańskich tak samo jak Międzynarodowe Targi Wiosenne są przemysłem świętem całej Polski.

opatrzona nalepką z napisami antypolskimi i pieczęcią Wehrwofu.

Od roku przeszło nie zdarzyło się żadne wykroczenie przeciwko skrzynkom polskim. Wznowienie tej akcji świadczy o spotęgowaniu akcji antypolskiej wywrotowych organizacji niemieckich.

Nadmienić należy, że organizacja Wehrwofu została przez poprzedni rząd pruski Brauna na terenie Prus zakazana za uprawianie rewolucyjnej akcji w kierunku restytucji monarchii w Niemczech, podczas gdy władze gdańskie tolerowały nadal jej istnienie w Wolnem Mieście.

Obecnie wypadek z polską skrzynką pocztową powinien wywołać jak najenergiczniejszą represję ze strony senatu gdańskiego przeciwko Wehrwofowi. Jeżeli władze gdańskie nie chcą ażeby odpowiedzialność za ten czyn spadła na Wolne Miasto. Polskie władze pocztowe w ciągu przedpołudnia zmieniły uszkodzoną skrzynkę, a policja gdańska rozpoczęła poszukiwania za sprawcami zbrodniczego czynu.

Znowu zamach na polską skrzynkę pocztową w Gdańsku

Gdańsk, 6 10. Listonosz polski, opróżniający stale w godzinach porannych polską skrzynkę pocztową przy ul. Breitgasse w Gdańsku stwierdził w poniedziałek rano przy załatwianiu tej funkcji, że skrzynka została w ciągu nocy zamazana jakimś smarem oraz

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Gostynina posiada na sprzedaż na własnym tartaku parowym dużą ilość drewna tartego ciesielskiego i stolarskiego w wysokim gatunku po cenach niskich. Adres: Gostynin, Miejski Tartak Parowy. Tel. Nr. 45.

Praktyczna książka

„Pierwsza pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt”

przez Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO

Wysła się zamówienia po nadesłaniu 2 zł. znaczkami.

Adres:

OLSZAŃSKI — LUBRANIEC.

— Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy. —

Nowe książki czy broszury

Księdza IGNACEGO LASOCKIEGO:

1. „WIEDZA NADYMA — MIŁOŚĆ BUDUJE” (Uwagi ze Zjazdu XXV-cio lecia Szkoły Żen Pl.),
2. „KOCHANA RUSIA” (Halina z Horodyskich Stefanowa Rutska),
3. LUŻNA WIĄZANKA WSPOMNIENI Z DZIEDZINY SZKOLNICTWA... PŁOCKIEGO.
4. NAJSW. MARYJA PANNA W KANWIE ŻYCIA MOJEGO
5. DLA CZEGO KOLEDZY PRZEWALIMIE KOPERNIKIEM?

Sprzedają księgarnie pp.

Trautmann i Stępczyńskie j.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE. ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE. ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach konkurencyjnych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

KOLEGIALNA Nr. 8.

NAJTAŃSZEJ

W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:

Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Jest do sprzedania wóz i bryczka. Wiadomość ul. Sienkiewicza 34

Rozkład jazdy pociągów stacja Płock-Radziwie

	09
Przyjazd	8.12
	12.15
Odjazd	1.30
	9.—
	18.50

OKULARY, BINOKLE

Wykonanie ścisłe i sumienne p/g recept W-nych Panów lekarzy - okulistów.

Ceny niskie

Płock, Kolegialna 13, tel 166.

A. Wiśniewski.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce: zwykłe — 10 gr., drobne za wiersz 8 gr. i (bilans) o 50 proc. drożej.

Nadesłane przed tekstem str. — 40 gr.

Wyrazy tłustym drukiem w dalsze ogłoszenia drobnych — podwójne

za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 10 gr. Fantazyjno tabe

Redakcja Administracja: Płock — ul. Kolegialna Nr. 8. — Tel. 168 Administracja otwarta od godz. do 16 9; Redakcja d. godz. — 11 rano i 4—6 p.p.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Legoda

Wydawca — Pracownicy Płockich Zakładów Graficznych Sp. z ogr. odp